



LUDOWE DYWANY DWUOSNOWOWE PODLASIA

L u d o w e

d y w a n y

d w u o s n o w o w e

P o d l a s i a

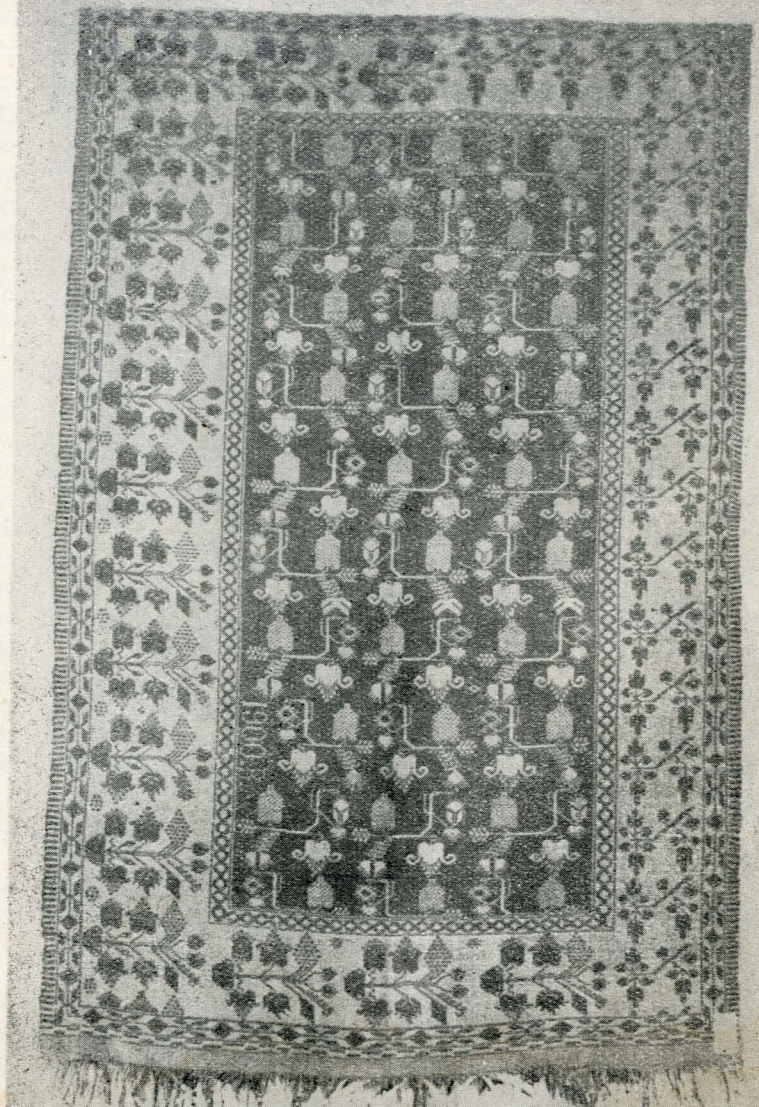
069:7.067: Biat



3

Podlaskie dywany, zwane dwuosnowowymi, znane są obecnie dzięki CPLiA w całej Polsce, a także poza jej granicami. W skali europejskiej technika tkania dywanów dwuosnowowych — oprócz Polski znana była tylko w XVI i XVII wieku na Półwyspie Skandynawskim. O ile jednak w Norwegii, Szwecji i Finlandii dywany te były związane z kulturą warstw wyższych, u nas stały się one częścią twórczości ludowej.

Aby jednak zrozumieć, czym szczególnym odznaczają się te tkaniny, kilka słów wyjaśniających w związku z ich fakturą: „Cechą charakterystyczną „dywanów” dwuosnowowych jest ich struktura. Składają się one bowiem z dwóch warstw tkaniny wykonanej zwykłym splotem płótna. Jeżeli omawiana tkanina wykonana jest w dwóch kolorach, przypuśćmy w czarnym i białym, wtedy jedna jej warstwa tkana jest osnową i wątkiem białymi, druga zaś warstwa czarnymi. Wzór powstaje w ten sposób, że w określonych miejscach wydobywa się na wierzch tkaninę warstwy dolnej. Oglądając deseń po obu stronach dywanu dwuosnowowego, przekonamy się, że każdemu



Fot. 1. Dywan z wzorem gałązek winogrodu, wyk. Salomea Popławska, Płonice k. Suchowoli p. Sokółka. 1900 r.



elementowi, który po jednej stronie wykonany jest w kolorze białym, odpowiada na odwrocie identyczny motyw w kolorze czarnym. Badając dalej tkaninę dotykiem, stwierdzamy, że jest ona stosunkowo dosyć gruba, mięsista i da się w każdym miejscu rozdzielić w palcach na dwie warstwy — górną np. czarną i dolną białą”. (Zofia Saronkova, „Technika tkania dywanów dwuosnowowych”. Polska Sztuka Ludowa, 1955, nr 4 s. 206).

Specyfika techniki wykonania i związane z nią odpowiednie możliwości ornamentacyjne sprawiły, że w hierarchii rozwoju tkactwa ludowego dywany dwuosnowowe stanowią najwyższe jego osiągnięcie.

Najwcześniejsze wiadomości o ludowych dywanach dwuosnowowych pochodzą z Mazur. Tkały je tu tkaczki we wsiach położonych w okolicach Ełku już w początkach XVIII wieku. Na przełomie XVIII i XIX w. umiejętność tkania dywanów na Mazurach zupełnie zanika.

Motywy ornamentacyjne wskazują na bliskie pokrewieństwo pomiędzy dywanami mazurskimi a tzw. „białostockimi”. Zasięg występowania dywanów białostockich zawierał się na obszarze pomiędzy Graje-

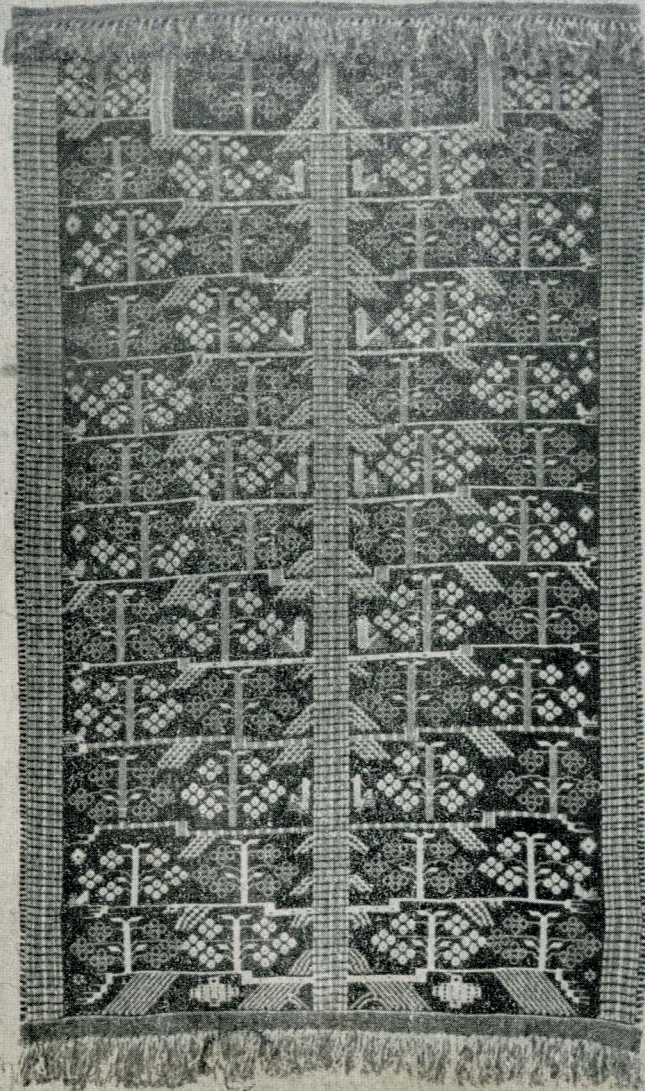
Fot. 2. Dywan z motywami zwierząt i ludzi, wyk. Stefania Filipowicz, Mońki, 1895 r.

wem, Augustowem, Grodnem i Tykocinem. Najstarsze, znane nam dywany, pochodzą z połowy XIX w. Tkaniem ich zajmowały się i tu przede wszystkim wiejskie kobiety. Najbardziej rozpowszechnionym wzorem wśród dawnych dywanów białostockich był motyw gałązki winogrodu (fot. 1). Często jednak w zdobieniu tkaniny główny nacisk położony był na efektowne opracowanie brzegu — bordiury, gdy część środkową dywanu pokrywały drobne gwiazdki zwane „raczkami”. Niejednokrotnie w narożach partii środkowej dywanu tkaczka wkomponowywała bogate gałązki kwiatowe, a przy bordiurach sylwetki osób, zwierząt, ptaszków (fot. 2). W ramach stosunkowo skromnej ilości tradycyjnych motywów zdobniczych inwencja tkaczek tworzyła różnorodne układy kompozycyjne.

Na przełomie XIX i XX wieku stare dywany tracą swoje znaczenie. Rozpowszechniający się przemysł tekstylny zarzucił rynek fabrycznymi kapami. Wiele tkaczek zaczęło kopiować pseudo-efektowne wzory kapowe. Znikały stopniowo dawne spokojne zestawienia kolorystyczne, wynikłe ze stosowania barwni-

Fot. 3. Dywan „Zwierza”, wyk. Stefania Bakun, Nowokolno p. Janów.





ków naturalnych, na rzecz jaskrawych barwników anilinowych powodujących krzykliwe zestawienia barw (np. różowe z zielonym). Dla bardziej wiernego upodobania samodzielnych kap do fabrycznych, specjalnie je sprasowywano. Piętno wpływu najgorszych wzorów drobnomieszczańskich ciąży do dziś na białostockim tkactwie dywanów dwuosnowowych i ma, niestety, tendencję do rozprzestrzeniania się. Popularność tych tkanin po II wojnie znacznie wzrosła. Obserwujemy bowiem, że na obszarach, na których ich użytkowanie było nieznane lub co najwyżej sporadyczne, pojawia się coraz więcej kobiet znających technikę tkania dywanów nazywanych popularnie „tkackimi” lub „dubeltowymi” (pow. Wysokie Mazowieckie, Zambrów). Jedyne wzory, które się przyjmują, to wzory kapowe.

Obok tego masowego już dziś naśladownictwa wzorów fabrycznych obserwujemy zapoczątkowany w ostatnich latach przed II wojną, a postępujący w latach powojennych, świetny rozwój artystyczny ośrodka sokólskiego (wieś Janów i okoliczne: Marchelówka, Wasilówka, Trofimówka i in.). Przewrót ten nastąpił

Fot. 4. Dywan „rajdrzewko”, wyk. Stefania Bakun, Sitawka p. Sokółka.

dzięki działalności art. plast. Eleonory Plutyńskiej, która przekonywała tkaczki o brzydocie wzorów kapowych, zachęcając jednocześnie do kontynuowania dawnych wzorów i tworzenia nowych. W ciągu około 30-tu lat tematy wzorów, jak „zwierza”, „rajdrzewko”, „las” (fot. 3, 4, 5) powstałe dzięki instrukcjom E. Plutyńskiej, stały się niemal tradycyjne. W związku z licznymi konkursami organizowanymi przez Ministerstwo Kultury i Sztuki tkaczki zaczęły komponować też tkaniny o określonej treści tematycznej np. „szkoła wiejska” (fot. 6), „droga przez wieś” itp. Działalność E. Plutyńskiej i poparcie Ministerstwa ogromnie wpłynęły na rozwój talentu wielu tkaczek i często dywany przez nie wykonywane stanowią prawdziwe dzieła sztuki w zakresie kompozycji wzoru, doboru barwników, faktury tkaniny. Te właśnie tkaniny nadały tak duży rozgłos sokólskim dywanom dwuosnowowym. Nie zostały one jednak zaakceptowane przez własne środowisko wiejskie. Sytuacja wydaje się paradoksalna. W ośrodku sokólskim przyjął się podział dywanów na dwie kategorie: „ludowe” i „kapowe”. Kobiety wiejskie zamawiają głównie dywany „kapowe”, natomiast „dywany ludo-

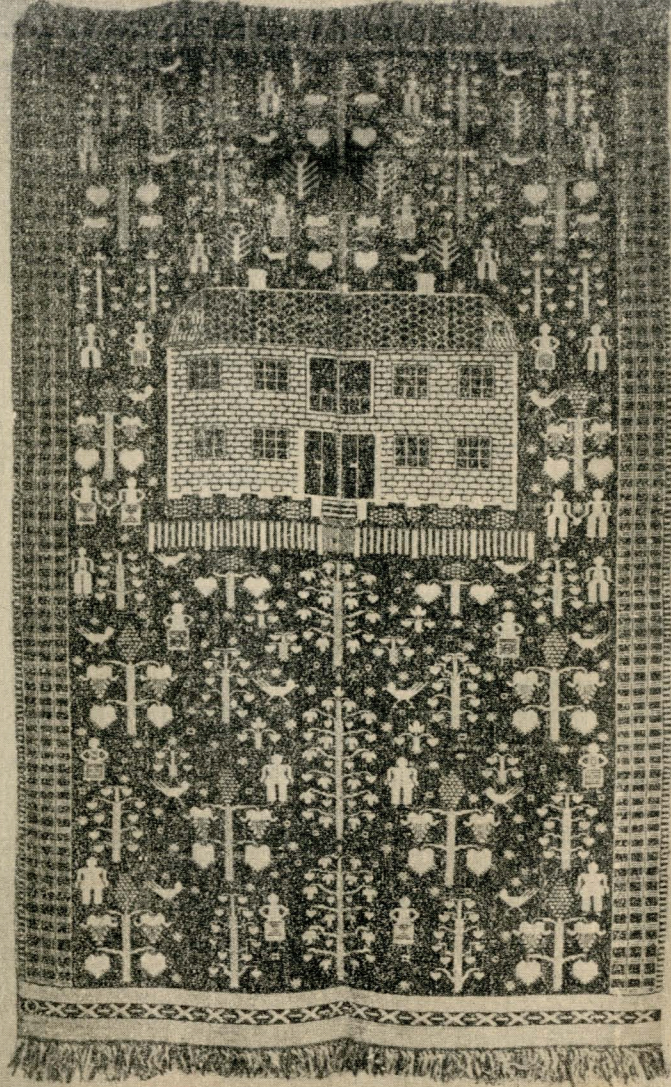
Fot. 5. Dywan p. t. „Las”, wyk. Aleksandra Radulską, Wasilówka p. Sokółka.



we” wykonywane są przede wszystkim na zamówienie CPLiA, muzeów, na konkursy sztuki ludowej, a więc dla odbiorcy miejskiego.

Produkcja tkanin dwuosnowowych na zachodnich i południowych obszarach Podlasia oraz przylegających doń terenach Mazowsza nie była tak ściśle związana z ludową twórczością rękodzielniczą. Do rozpowszechnienia się dywanów dwuosnowowych przyczyniły się tu w II połowie XIX wieku miasteczkowe ośrodki rzemieślnicze. Do najbardziej interesujących należały: pracownia Namietkiewicza w Brańsku i Składanowskiego w Wyszkowie. Pracownie te w przeciwieństwie do innych (w Kosowie Podl., Sokołowie Podl., Toczyskach pow. Sokołów i w Łomży) w pewnym stopniu nawiązywały do dywanów „białostockich”. Przed I wojną zaczęto wprowadzać krosna żakardowe, a wraz z nimi kartony zamawiane specjalnie w Łodzi z określonymi szablonami wzorów. Obok więc dawnych wzorów „liści winogrodu”, „dużych kwiatów”, „gwiazd” — rozpowszechniły się nowe motywy m. in. pretensjonalne wzory „w róże”.

Rzemieślnicze ośrodki wyrobu dywanów dwuosnowowych, pracujące na ogół do 1939 r., odegrały dużą



Fot. 6. Dywan „Szkoła wiejska”, wyk. Franciszka Rybko, Lipsk p. Dąbrowa, 1959 r.



rołę w kształtowaniu się miejscowego tkactwa wiejskiego. Wzory dywanów brańskich są naśladowane przez tkaczki z Twaróg, Siemiatycz, Zaręb, Działkowic, Milejczyc, Rudki, Siekluk i in. Jednakże i w tych ośrodkach wiejskich uznanie zaczynają zdobywać wzory kapowe.

Nieco inaczej kształtowała się produkcja dywanów na południe od Bugu (p. Łosice, Siedlce fot. 7). Nie było tu pracowni rzemieślniczych. Umiejętność tkania dywanów dwuosnowowych przyszła prawdopodobnie z regionów bardziej północnych, a do ich rozpowszechnienia się przyczyniła się w końcu XIX w. grupa tkaczek ze wsi Łuziki pow. Sokołów Podl. (wyniki ostatnich badań prowadzonych w 1962 r. przez Instytut Sztuki PAN). Motywy ornamentacyjne dywanów łosickich nawiązują w znacznym stopniu do brańskich i siemiatyckich. Zachowują one jednak własny układ wzorów świadczący o dużej inwencji twórczej miejscowych tkaczek. Odbiorcami dywanów dwuosnowowych na omawianym obszarze była obok dworów i kościołów głównie drobna szlachta zagrodowa. Wynikało to przede wszystkim z faktu, że biedniejszych na ogół

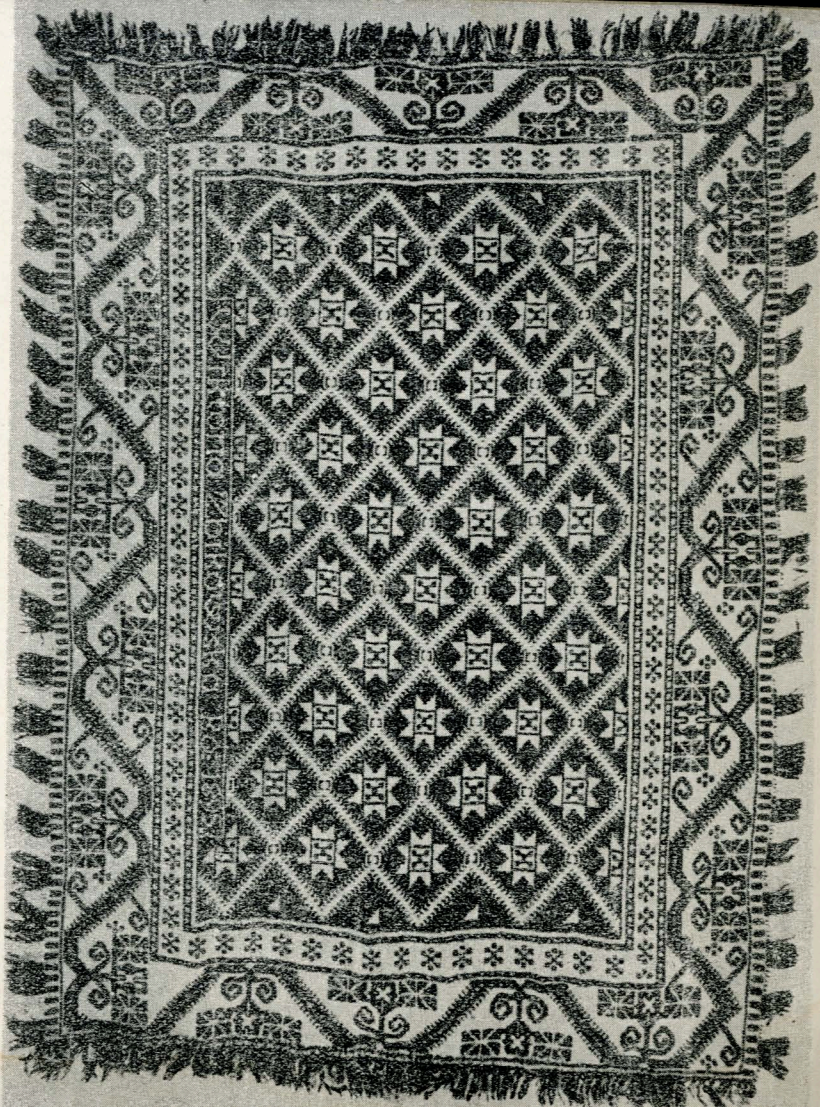
Fot. 7. Dywan „liście klonowe”, wyk. Helena Mołkowska, Chyłów p. Łosice.

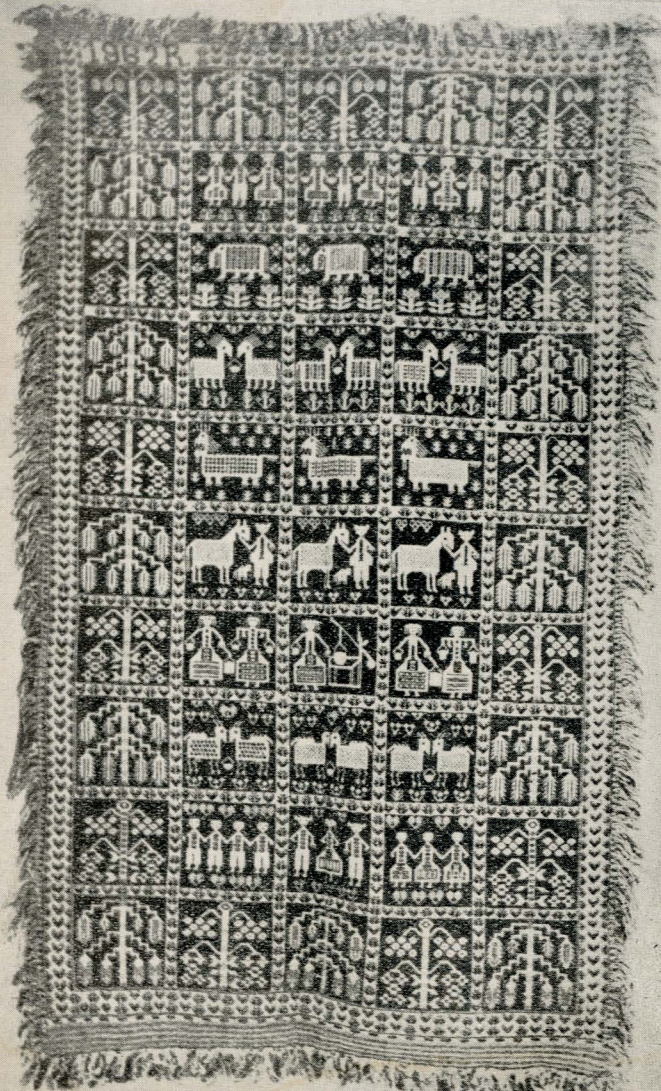
wiościan nie było stać na zamawianie stosunkowo drogich, wełnianych dywanów. Dopiero obecnie moda na nie objęła szersze kręgi ludności wiejskiej.

Zastosowanie dywanów dwuosnowowych ogranicza się głównie do przykrywania nimi łóżek w dni świąteczne. Obok funkcji użytkowej mają one również ważne znaczenie społeczne. Stanowiły i stanowią nieodłączną część wyprawy wianowej. Ich związek z obrzędem weselnym potwierdzają często spotykane na starych dywanach sokólskich motywy korowodu weselnego. Posiadanie dywanów było wyrazem zamożności i zapobiegliwości przyszłej gospodyni. Skrzynie wianowe zawierały ich nieraz kilka, nowe, specjalnie zamówione dla panny młodej oraz starsze — po matce, często po babce. W okolicach, gdzie dywany wyrabiali miasteczkowi rzemieślnicy, na zamówienie dywanów u tkacza stać było tylko najzamożniejsze gospodynie.

W związku z tak ważną rolą dywanów, zawód tkacki cieszył się szczególnym szacunkiem. W odróżnieniu bowiem od innych technik tkactwa ludowego, praca nad dywanami dwuosnowowymi była bardzo powolna, żmudna i wymagała szczególnych zdolności. To

Fot. 8. Dywan „w gwiazdy”, wyk. Wiktoria Zbikowska, p. Grajewo. 1895 r.



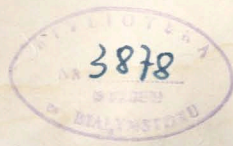


też często tkaczki ozdabiały swoje dywany inicjałami lub pełnym podpisem (fot. 8).

Pomimo licznych studiów pozostaje nadal nie wyjaśniony problem genezy podlaskich dywanów dwuosnowowych. W oparciu o niektóre przesłanki (np. charakter motywów zdobniczych) najprawdopodobniejszy wydaje się pogląd, że znane były one wcześniej wśród warstw elitarnych, szlachty, magnaterii, w kościołach. Być może, że właśnie do miejscowych tradycji wcześniej tu istniejących nawiązywały tkacze-rzemieślnicy. Wielu z nich będąc obcego pochodzenia właśnie po osiedleniu się na Podlasiu zaczęło wykonywać na szeroką skalę dywany dwuosnowowe. Zapewne też ścisły związek istniał pomiędzy dawnymi dywanami mazurskimi, a nieco młodszymi od nich dywanami z okolic Grajewa, Augustowa, Sokółki.

Zorganizowana przez Dział Etnograficzny Muzeum w Białymstoku wystawa ma zobrazować najciekawszy dorobek tkactwa dywanów dwuosnowowych ośrodków położonych przede wszystkim w województwie białostockim. Celem wystawy jest pokazanie, w miarę posiadanego materiału zabytkowego zmian, jakim ulegało ono od końca XIX wieku do czasów współczesnych.

Fot. 9. Dywan „Sad”, wyk. Scholastyka Krupowicz, Janów p. Sokółka.



Tekst

Joanna Maciejewska

Opracowanie graficzne

Jerzy Walter Brzoza

Zdjęcia

Jerzy Walter Brzoza

i Stefan Deptuszewski

3.878

3878

**MUZEUM W BIAŁYMSTOKU
ROK ZIEMI BIAŁOSTOCKIEJ 1963**